

Sygn. akt: I C 643/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Tabor-Wytrykowska
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Jagiera

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. w Legnicy

sprawy z powództwa powoda M. S.

przeciwko stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 4 500,00 złotych (cztery tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 421,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwraca powodowi kwotę 174,46 zł tytułem różnicy między kosztami pobranymi a należnymi.

Sygn. akt I C 643/12

UZASADNIENIE

Powód M. S. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. domagał się zasądzenia nakazem zapłaty kwoty 9 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych, w tym z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że doznał obrażeń ciała w skutek wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ kierując własnym pojazdem. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej, która w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła zadośćuczynienie w łącznej wysokości 8 500 zł. Zdaniem powoda przyznane mu w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie ma charakter symboliczny i nie jest adekwatne do doznanych obrażeń, bólu, cierpień fizycznych i psychicznych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt I Nc 1274/12, Sąd Rejonowy w Legnicy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu stanowiska przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód, gdyż sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u strony pozwanej. Podniosła, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda, zaś żądanie dalszej kwoty wykracza poza zakres kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Według pozwanego obrażenia powoda nie mają nieodwracalnego charakteru, a ograniczenia i dyskomfort spowodowany wypadkiem były odczuwalne bezpośrednio po wypadku, zaś leczenie nie było długotrwałe ani uciążliwe. W ocenie pozwanego odsetki od kwoty 6 000 zł należą się dopiero od dnia 29 maja 2012 r.

W toku procesu obie strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 grudnia 2011 r., powód M. S., jako kierowca pojazdu, uczestniczył w wypadku komunikacyjnym.

Sprawcą wypadku był A. P. posiadający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

(bezsporne)

Bezpośrednio po zdarzeniu powód odczuwał ból nogi i ręki, ale musiał pojechać do pracy, żeby zagrać w spektaklu. Do szpitala w L. udał się na drugi dzień po wypadku z powodu bólu i zwrotów głowy. Następnie kontynuował leczenie u lekarza rodzinnego oraz neurologa. Przez 3 miesiące nosił kołnierz ortopedyczny, przechodził rehabilitację, jeden tydzień przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zazywał leki antystresowe, uspokajające i przeciwbólowe. Po tygodniu od zdarzenia okazało się, że ma złamane cztery palce u nogi. Z tego powodu noga mu puchła oraz miał problemy z wkładaniem buta.

dowód: - dokumentacja medyczna w aktach szkody,

- zeznania świadka D. S., k. 73,

- zeznania powoda M. S., k. 73-74.

Wypadek nie spowodował uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie ortopedycznym.

dowód: - opinia biegłego sądowego R. B. z dnia 12.04.13 r., k. 99-100.

Na dzień 20 sierpnia 2013 r. stan neurologiczny nie powoduje stałego lub długotrwałego upośledzenia sprawności powoda, który nie wymaga leczenia oraz jest zdolny do pracy po przebytych urazie.

dowód: - opinia biegłej neurolog J. J. z dnia 20.08.2013 r., k. 143-144,

- opinia uzupełniająca z dnia 06.11.2013 r., k. 171 oraz z dnia 08.01.2014 r., k. 190.

W dniu 2 lutego 2012 r. powód, przez pełnomocnika, zgłosił u strony pozwanej swoje roszczenia finansowe związane z wypadkiem.

W toku postępowania likwidacyjnego, na zlecenie towarzystwa, lekarz rozpoznał u powoda „stłuczenie głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa” oraz ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem na poziomie 8 %. Z tytułu zadośćuczynienia strona pozwana wypłaciła powodowi ostatecznie kwotę 8 500 zł.

Decyzją z dnia 22 maja 2012 r. strona pozwana stwierdziła brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 8 500 zł.

dowód: - akta szkody nr 2012/009516.

Powód M. S. ma 41 lat. Pracuje jako inspicjent w teatrze. Przed wypadkiem chodził na basen i uprawiał sztuki walki, chciał nagrać płytę, bo czynnie gra na gitarze. Po wypadku zrezygnował z tych rzeczy z powodu zwrotów głowy, bólu ręki, ograniczeń w sprawności fizycznej. Aktualnie czuje się zmęczony. Odczuwa często dolegliwości w odcinku szyjnym kręgosłupa, bóle głowy, miewa również problemy z lewą dłonią polegające na tym, że nie może podnieść łyżeczki, która mu wypada. Do dnia dzisiejszego rehabilituje rękę.

dowód: - zeznania powoda M. S., k. 73-74.

Sąd zważył:

Powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnianie w całości co do zasady jak i w części co do wysokości.

Zasada odpowiedzialności nie była sporna między stronami, albowiem nie kwestionowała jej strona pozwana, która na etapie postępowania likwidacyjnego uznała obowiązek zaspokojenia roszczeń powoda M. S. z tytułu zadośćuczynienia i przyznała mu z tego tytułu kwotę 8 500 złotych.

W efekcie, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne ujawnione w sprawie, a dotyczące okoliczności wypadku, które były bezsporne, należało uznać, iż podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 03.124.1152 z póź.zm.).

Zgodnie z art. 436 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Jak z powyższego wynika szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez ruch pojazdu podlega naprawieniu na zasadzie ryzyka, którą to zasadę wyłącza jedynie siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Wobec niekwestionowania przez stronę pozwaną odpowiedzialności sprawcy wypadku, ubezpieczonego u strony pozwanej, za następstwa tego wypadku, ustalenia w powyższym zakresie oparto na twierdzeniach pozwu.

Jeśli chodzi natomiast o wysokość przyznanego zadośćuczynienia, to Sąd miał na względzie, że celem zadośćuczynienia nie może być wzbogacenie pokrzywdzonego, a jedynie kompensata doznanych w wyniku uszkodzenia ciała, krzywd rozumianych jako negatywne doznania w sferze fizycznej i psychicznej, towarzyszące np. odczuwaniu bólu, lub będące konsekwencją ograniczeń i wyrzeczeń spowodowanych uszkodzeniem ciała.

Przy zasądzeniu zadośćuczynienia Sąd powinien dbać o to, aby utrzymane było w rozsądnych granicach, tj. by odpowiadało średniemu standardowi życia w kraju. Pomocniczo przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę procentowy uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jako wyraz zdrowotnych, trwałych konsekwencji urazu.

Mając na uwadze to co powiedziano dotychczas, Sąd uznał, że zadośćuczynienie za krzywdy jakich doznał powód wskutek wypadku z dnia 4 grudnia 2011 r., w wysokości

8 500 złotych, a więc w wysokości jaką uznała strona pozwana w toku likwidacji szkody, nie spełnia powyższych kryteriów.

Na taką ocenę Sądu decydujący wpływ miały takie okoliczności jak to, że każdy wypadek komunikacyjny jest niewątpliwie dużym przeżyciem psychicznym, łączącym się z ogromnym stresem, niezależnie od tego czy towarzyszą mu obrażenia ciała czy też nie. Powszechność, wręcz nagminność wypadków komunikacyjnych, ich nierzadko tragiczne skutki, sprawiają, że każdy człowiek doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw jakie niosą takie wypadki, krótko mówiąc, z tego co mogło się stać.

W szczególności, w wyniku wypadku powód M. S. doznał urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, efektem czego był ból głowy, zespół szyjnoczaszkowy. Wymagało to noszenia kołnierza ortopedycznego, leczenia u lekarza rodzinnego i neurologa, zażywania leków, utrudniało funkcjonowanie w bieżących sprawach życia codziennego. Do tego dochodzi ból będący konsekwencją urazu, odczuwany długotrwale, konieczność korzystania ze zwolnienia lekarskiego, rezygnacja z utrwalonego sposobu spędzania wolnego czasu .

Wypadek pociągnął za sobą także trwałe następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu. Jak wynika z opinii neurologicznej, sporządzonej na zlecenie Sądu, uszczerbek ten wyniósł 8 %.

W rezultacie, całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie uzasadnia zdaniem Sądu wnioski, iż zadośćuczynienie w wysokości 8 500 zł jest zaniżone i nie spełnia kryteriów kompensacyjnych. Natomiast w ocenie Sądu wysokością zadośćuczynienia adekwatną do zakresu krzywd psychicznych i fizycznych jakich doznał powód w związku z wypadkiem jest kwota 13 000 złotych.

Według dominującej w orzecznictwie sądów polskich metody wyliczania wysokości zadośćuczynienia, jest ono ustalane wedle procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomocnicze zastosowanie tej metody w rozpoznawanej sprawie (gdzie 1 % uszczerbku na zdrowiu odpowiada kwocie 1 625 zł), w połączeniu z wyżej opisanymi symptomami chorobowymi i zmianami w funkcjonowaniu powoda w życiu osobistym, uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda kwoty 4 500 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu taka właśnie kwota uwzględnia wskazania orzecznictwa co do charakteru zadośćuczynienia, które ma być adekwatne do doznanej krzywdy, a jednocześnie musi być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać przeciętny poziom życia w społeczeństwie. W omawianym zakresie nie można też tracić z pola widzenia, iż naruszeniu na skutek przedmiotowego wypadku uległo dobro osobiste jakim jest zdrowie ludzkie, które jest dobrem o szczególnej wartości i doniosłości. Wbrew stanowisku pozwanego uszczerbek ten ma charakter długotrwały, gdyż pomimo upływu czasu, powód nadal odczuwa jego skutki.

Natomiast przeciwko uwzględnieniu powództwa w całości przemawia to, że zdaniem biegłej sądowej neurolog J. J., która analizowała przypadek powoda 1,5 roku po wypadku, stan neurologiczny nie powoduje stałego lub długotrwałego upośledzenia sprawności badanego, który nie wymaga dalszego leczenia oraz jest zdolny do pracy. Oznacza to zatem, że nie ma medycznego, tj. obiektywnego uzasadnienia dla dolegliwości odczuwanych przez powoda, a leczenie uznać należy za zakończone. Do tego biegły ortopeda w ogóle nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu. W efekcie stan zdrowia powoda po wypadku dobrze rokuje na przyszłość, dolegliwości bólowe powinny powoli ustępować, a powód powinien odzyskiwać dawną sprawność. Oznacza to, że wypadek pomimo długotrwałego odczuwania jego skutków, nie pociągnął za sobą trwałych i nieodwracalnych zmian, zaś wszelkie ograniczenia miały charakter czasowy.

Powyższe sprzeciwia się uwzględnieniu powództwa w całości. Stąd dalej idące powództwo, co do kwoty 5 000 zł, podlegało oddaleniu jako wygórowane.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 445 k.c. i 436 k.c., orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

O odsetkach, jak w punkcie I wyroku, Sąd orzekł mając na uwadze, że stosownie do art. 817 k.c. termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń wynosi 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in

fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie, powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok SA w Białymstoku z dnia 10.10.2012 r., sygn. akt I ACa 440/12, LEX nr 1223150, por. też wyrok SN z 10.02.2000 r., II CKN 725/90, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, z dnia 08.08.2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/nr 3, poz. 40 i z dnia 16.07.2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s.726).

Według Sądu, w rozpoznawanej sprawie odsetki należą się powodowi od dnia wskazanego w pozwie, tj. 23 maja 2012 r., gdyż jest to dzień następujący po tym, kiedy to strona pozwana ostatecznie odniosła się do roszczeń powoda i definitywnie odmówiła zaspokojenia ich na drodze pozasądowej. Zdaniem Sądu, oznacza to, że z tym dniem nie istniały już żadne wątpliwości możliwe do usunięcia przez towarzystwo ubezpieczeń, a konieczne do ustalenia wysokości świadczenia, co wyklucza rozpatrywanie żądania powoda w zakresie odsetek na podstawie art. 817 § 2 k.c. W ocenie Sądu ubezpieczyciel nie wykazał okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia – zadośćuczynienia, zwalniających go od obowiązku dochowania ustawowego terminu z art. 817 § 1 k.c. W szczególności, okoliczności faktyczne, które powód przywołuje na uzasadnienie żądania, zgłaszane był już w postępowaniu likwidacyjnym, zatem nie są to fakty nowe, z którymi pozwany nie miał możliwości zapoznania się już na etapie wpłynięcia do niego zgłoszenia krzywdy.

W efekcie, o odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § k.c. jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu ma uzasadnienie w treści art. 100 k.p.c., zgodnie z który w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał proces w 47 %, dlatego z poniesionych przez niego kosztów w wysokości 2 271 zł, należy się mu zwrot w wysokości 1 067 zł. Wygrana pozwanego to 53 %, dlatego z poniesionych przez niego kosztów w wysokości 1 217 zł, należy mu się zwrot kwoty 645 zł. W ostatecznym rozrachunku powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów w wysokości 421 zł.

W pkt IV wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.